

Od trzydziestu lat parówki...

Data publikacji: 26.04.2012 21:35

- Najtrudniej nam jest o autoironię - stwierdziła po spotkaniu z mieszkańcami Zebrzydowic Maria Czubaszek. Rzeczywiście, to co najbardziej utkwiło słuchaczom w pamięci to właśnie podejście Czubaszek do samej siebie.

□

Na spotkanie z popularną pisarką, satyrykiem i dziennikarką (choć sama się z nią nie uważa, bo jak mówi, skończyła 4. Lata studiów dziennikarskich i się do nich zraziła) przybył komplet gości. – **Cieszę się, że nasz projekt *Podróże Literackie spotkał się z tak dużym zainteresowaniem, a zakończyliśmy naprawdę mocnym akcentem*** – mówi Teresa Sojka z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zebrzydowicach.

Rzeczywiście, Czubaszek nie zawiodła swoich fanów, którzy w ciągu niespełna dwóch godzin wysłuchali kilkadziesiąt historii mniej lub bardziej znanych z życia popularnej autorki. Sala, dzięki wrodzonej umiejętności Czubaszek do opowiadania, co rusz wybuchała śmiechem. Wszystkie anegdoty opowiadane były z wrodzoną dla pisarki swarą i pełne były autoironii. Wiele z wątków dotyczyło udziału Czubaszek w programach publicystycznych, satyrycznych czy serialu spadkobiercy. W opowiadanych historiach pojawiały się osoby mniej lub bardziej znane z ekranów telewizyjnych.

– ***Jak długo nie palę, to zaczynam pleść głupoty, ale to szybko państwo zauważą*** – żartowała. W rozmowie z nami przyznaje – ***że My Polacy, lubimy się śmiać, ale nie potrafimy się śmiać sami z siebie***

[POSŁUCHAJ](#)

Nie obyło się oczywiście bez autografów i wspólnych zdjęć. – ***Ugotuję dla pani cokolwiek pani sobie zażyczy*** – zaoferował się kucharz z pobliskiej restauracji - ***Od trzydziestu lat karmię siebie i męża tylko parówkami...***

(PL)